

## Posiedzenie Senatu RP VIII Kadencji

11 czerwca 2014 r.

### Polacy poza granicami Polski

#### Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Przedstawiciele Polonii i Polaków poza granicami kraju!

Nasza dyskusja już trwa bardzo długo, ale Polonia i Polacy poza granicami kraju to niezwykle ważny obszar naszego życia kulturalnego i narodowego, to także ważny obowiązek państwa polskiego, bo wobec Polonii i Polaków poza granicami kraju... Chciałbym w tym swoim krótkim wystąpieniu odnieść się do dwóch fragmentów wystąpienia pana ministra, które zostały tu dzisiaj zbyt lekko wypowiedziane. Narracja była zbyt mocno nieprecyzyjna. W przypadku przemówienia mówionego może jeszcze byłoby to wybaczone, ale w końcu otrzymaliśmy je na piśmie, więc waga tych słów jest inna i musi niepokoić.

Na stronie piątej jest napisane: „Polska świadomie włącza się w międzynarodowe współzawodnictwo o naszych najlepszych ludzi. Do tej pory – od stuleci – przegrywaliśmy je, będąc źródłem talentów i rąk do pracy dla innych państw”. Myślę, że mimo wszystko jest to zbyt daleko idące uproszczenie, bo po pierwsze, to za zgodą najwyższych organów naszego państwa wdrażany jest proces boloński, którego jednym z głównych celów jest mobilność międzynarodowa, a zatem sami do tego zachęcamy. Po drugie, jest wiele programów europejskich, w ramach których środki przeznaczone są wyłącznie na mobilność studentów i pracowników naukowych – akurat tym się zajmuję, więc mogę coś o tym powiedzieć. Po trzecie, mamy w Polsce wielu wybitnych przedstawicieli różnych dziedzin nauki takich jak astronomia, fizyka, biologia. Nie wiem, czy trzeba przytaczać... Profesor Heller pracujący nad grafenem. Przecież wybitni Polacy poza granicami kraju są naszą chlubą i naszymi ambasadorami. Myślę, że to stwierdzenie miało zupełnie co innego na celu, ale... To zostało bardzo źle napisane, a następnie przeczytane przez pana ministra.

Druga sprawa jest jeszcze poważniejsza. Otóż pan minister proponuje, co potem rozwijał w dyskusji i przedstawiał wiele wątków, żeby w miejsce określenia „Polonia i Polacy za granicą” używać pojęcia „diaspora”. To jeszcze nie jest koniec tego wywodu. Otóż w ostatnim zdaniu drugiego akapitu na stronie dziesiątej jest napisane: „diaspora polska to wszyscy, którzy Polsce dobrze życzą”. No, Szanowni Państwo, gdzie my jesteśmy? Czyżbyśmy już zapomnieli o Polakach na Kresach, którzy są tam od zawsze, którzy przeżyli wiele różnych... przeżyli straszną gehennę i dalej ją przeżywają, o czym była tu dzisiaj mowa? A ci, którzy szli z armią Andersa i nigdy nie wrócili do Polski, czy ci, którzy

wyjechali stąd za chlebem... Już nie mówię o tej młodej emigracji, która w dużej liczbie... Jednocześnie wiemy, że jest wielu nie-Polaków, którzy dobrze życzą Polsce i bardzo się z tego cieszymy. I ci wszyscy nie-Polacy, którzy dobrze życzą Polsce, zgodnie z definicją podaną przez pana ministra, to jest polska diaspora. No ja muszę powiedzieć, że słuchałem, oczy przecierałem... Muszę powiedzieć, że pomimo późnej godziny zdecydowałem się jednak... żeby to się znalazło w dzisiejszym protokole, bo to budzi zaniepokojenie. Zbyt ważna to tkanka i zbyt wrażliwa – Polonia i Polacy za granicą – żeby na takie nieprecyzyjności sobie pozwalać.

Chciałbym zakończyć życzeniami pod adresem Polonii i Polaków za granicą, aby trwali w języku, w wartościach, w pamięci i w szacunku dla kultury i dorobku naszych przodków. Życzę wam dużo dobra. Szczęść Boże. (Oklaski)